GŁOS POMORSKI

Nr. 261 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 50 mk**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **900** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **990** mk. — pod opaskę w Polsce 1150 mk., do Niemiec i W. M. Gdańska 350 mk. niem., do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilling, do Stanów Zjednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 50 mk., w dziale reklamowym na stronie 1 3-łamowej przed tekstem 300, wśród tekstu 350, za tekstem 250, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 10 mk niem., w dziale reklamowym na stronie 1 3-łam. przed tekstem 35 mk. niem., wśród tekstu 45 mk. niem., za tekstem 30 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.** Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja · Administracja: Grobłowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ,** środa, dnia 8-go listopada 1922. | Telefon Nr. **50** i **51.**

Wyniki wyborów.

Dalszy zwycięski pochó 8-ki w całej Polsce. — Szczególnie w Wielkopolsce i na Pomorze.

Okręg tczewski.

T c z e w. 7. 11. (6 wieczorem). Urzędowy wynik: Lista 1 (P, S L.) 2270, lista 2 (soc.) 1630, lista 7 (N. P. R.) 25 941, lista 8 (blok narodowy) **71 666**, lista 14 — 583, lista 16 12 949.

Na 5 mandatów w okręgu Tczew uzyskała 8-ma lista (blok narodowy) **4**, a N. P. R. 1.

Cały okręg Toruń.

T o r u ń, 6. 11. (6,30 wiecz.) Urzędowy wynik: Lista 1 (P. S. L.) 4228, lista 7 (N. P. R.) 3 852, lista 8 (blok narodowy) **67 549**, lista 14 — 384, lista 16 — 14947. Lista 8 uzyskała **4** mandaty, lista 7 (N. P. R.) 1 mandat. Wybrano pp. Marwega, Ossowskiego, Echausta, i Sołtysiaka z bloku narodowego, a z N. P. R. p. Pawlaka..

Z Poznańskiego.

O s t r ó w (miasto) (Te własn.) Lista 1 — 5, lista 2 — 391, lista 7 — 1425, lista 8 — **4 938**, lista 14 — 46, lista 16 — 184.

O s t r ó w, 6. 11 (Tel własn) Lista 8 — **4 939**, lista 16 — 186, lista 14 — 38, lista 7 — 1430, lista 2 — 391 lista 1 — 5.

Ś m i g i e l, 6. 11 (Tel. własn.) Lista 8 — **10 980**, lista 16 — 1484, lista 7 — 2685, lista 1 — 456.

P l e s z e w, 6. 11. (Tel, własn.) Lista 14 — 138, lista 7 — 693, lista 1 — 68.

W r z e ś n i a, 6. 11. (Tel. własn.) Lista 8 — **1 666** lista 7 — 980, lista 1 — 17, lista 2 — 3, lista 3 — 6, lista 14 —1, lista 16 — 133.

G n i e z n o, 6. 11. (Tel. własn.) Lista 8 — **7 297**, lista 7 — 3068, lista 14 — 192, lista 16 — 376, lista 5 — 179, lista 2 — 241, lista 1 — 2.

I n o w r o c ł a w, (Tel. własn.) Lista 1 — 6, lista 2 — 1539, lista 7, — 2169, lista 8 — **5 154**, lista 14 — 832, lista 16 — 444.

Z Górnego Śląska.

K r ó l e w s k a - H u t a. (Tel. własn.) Z 24 obwodów głosowało w 17 obwodach na listę 2 — 594, na listę 7 — 1334, na listę 8 — **3872**, na listę 16 — 12 225, na listę 23 — 346.

K a t o w i c e, 6. 11. (Pat.) Według urzędowych danych wyniki wyborów do Sejmu z Świętochłowic przedstawiają się następująco: nr. 1 — 74 gł., nr. 2 — 8746, nr. 7 — 5808. **nr. 8 — 22 253**, nr. 16 — 16 138, nr. 23 — 2233. Unieważniono głosów 286. W porównaniu z wynikami do Sejmu śląskiego lista nr. 1 straciła 285 gł., nr. 2 — 1850 nr. 7 zyskała 316 gł., nr. 8 zyskała 199 gł.. nr. 16 zyskała 107 gł., lista nr. 23 straciła 758.

Urzędowe wyniki głosowania w okręgu Katowice — miasto: nr. 1 — 3 gł., nr. 2 — 422, nr. 7 — 562, **nr. 8 — 4234**, nr. 16 — 9 822. nr. 23 — 112; 100 głosów unieważniono.

K a t o w i c e, 6. 11. (Pat.) Urzedowe wyniki wyborów w okręgu Katowice—powiat. Uprawnionych do głosowania 114 150, głosujących 79 895. Unieważniono 557 głosów. Na listę nr. 1 oddano 477 gł., nr. 3 — 16989, — 11 858, **nr. 8 — 22 849**, nr. 16 — 24 621, nr. 23 — 2243. Wyników wyborów z okręgu Ruda dotychczas nie przedłoono.

Wilno.

W a r s z a w a, (Tel. własn.) W 36 obwodach wiejskich nad 46 i 48 na 55 miejskich padło głosów na listę 8 — **27 462** na listę 16 — 10 861, na listę 2 — 10696, na listę 1 — 8268, na listę 20 — 7402, na listę 22 — 5333.

Ósemka uzyskała **2** mandaty. O dalsze 3 walczą listy: 16, 2, 8, 1 i 3. Frekwencja w mieście 77 proc., na wsi 60 proc.

W i l n o, 7. 11. (Pat.) Godz. 14 min. 20. Dotychczasowe wyniki wyborów okręgu wileńskiego obliczono na podstawie danych z 51 obwodów wiejskich oraz 17-tu obwodów powiatu wileńskiego i trockiego przy brakujących czterech obwodach wiejskich oraz 24 obwodach w powiecie przedstawiają się jak następuje: nr. 1 — 11 445 gł., nr. 2 — 11 911, nr. 3 — 19 448, nr. 4 — 1356, nr. 5 — 495, nr. 7 — 11 911, **nr. 8 — 31 285**, nr. 16 — 11 817, nr. 20 — 3393. nr. 22 — 5987, nr. 23 — 16. nr. 24 — 10.

O s z m i a n y, 6. 11. (Pat.) Na 35 obwodów wiadome sa dotychczas rezultaty wyborcze z 17 obwodów, przyczem otrzymały głosy: P. S. L. — 5 613, nr. 8 — 2154, nr. 16 — 1744, nr. 3 — 962, nr. 6 — 242, nr. 5 — 159, nr. 24 — 2.

W i l n o, 6. 11. (Pat.) Z Wilejk iPowiatowej komunikują, że wszystkie komisje zakończyły głosowanie w terminie przewidzianym ustawa. Frekwencja średnia. Przypuszczalne wyniki: lista nr. 16 — około 70 proc., **lista nr. 8 — 15 proc.**, nr. 1 oraz nr. 5 — około 5 proc. W okręgach Lebiedziec, grobek i Mołodeczno powodzeniem cieszyła się również lista nr. 5.

Nadzieje Piastowców.

K r a k ó w, 6. 11. (Pat.) Według informacji z miarodajnych kół ludowcowych, liczba mandatów „Piasta" w Galicji osiągnie prawdopodobnie cyfrę powyżej 40. W Poznańskiem P. S. L. uzyska 3 mandaty (? red.)

Zwycięstwo bloku narodowego w twierdzy Daszyńskiego.

K r a k ó w, 7. XI. (Pat.) **Lista 8-ma 27 517,** lista 2-ga 19 264, lista 25-ta 16 882. Na listę 8-mą przypadają 2 mandaty (pp. **Wojciech Korfanty. Henryk Mianowski**), na listę 2-gą 1 mandat (dr. Emil Bobrowski), na 25-tą (żydowską) 1 mandat (dr. Thon).

(Ciąg dalszy na drugiej stronie).

O czwarty mandat toruński.

Wczoraj wieczorem otrzymaliśmy z Polskiej Agencji Telegraficz. depeszę, według której w toruńskim okręgu przypada na 8-kę 4 posłów, a na 7-kę 1. Zgadza się to zresztą z obliczeniem ilości głosów oddanych na poszczególne listy.

Dziś w nocy otrzymaliśmy następującą depeszę.

W a r s z a w a, 7. 11. (Pat.) Godzina 12 minut 30 w nocy. Pierwszem miastem, które wysłało na ręce generalnego komisarza wyborczego wiadomość o wyniku wyborów, jest miasto Toruń (okręg wyborczy 31). Głosowanie wykazało, że na listę nr. 1 padło głosów 4228, na listę 7-mą 30 852, na 8-mą 67 549, na 14-stą 384, 16-tą 14 977. — Wynika stąd, że **lista nr. 8 uzyskała 3 mandaty** (wybrani zostali pp. Jan Marweg, major Ossowski i Echaust). Na listę nr. 7 przypadają 2 mandaty, mianowicie wybrani zostali: Wojciech Pawlak i Karol Popiel. Zaznaczyć należy, że lista nr. 16, blok mniejszości narodowych, nie uzyskała żadnego mandatu.

Liczby w telegramie powyższym zupełnie się nie zmieniły w porównaniu z liczbami poprzednio podanymi; na ich podstawie winien także 4 mandat przypaść w udziale ósemce. Urzędowe ogłoszenie wyniku wyborów sprawę wyjaśni. — W depeszy prywatnej z Torunia zapewniają również że na 8 listę przypadają 4 mandaty.

Z ostatniej chwili.

Nie poszedł, ale pójdzie.

W a r s z a w a. (Pat.) Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości: Podana przez niektóre pisma wiadomość o rzekomem ustąpieniu wiceministra p. dra. Wacława Fajansa z zajmownego stanowiska jest nieprawdziwa.

O okupacji Konstantynopola.

K o n s t a n t y n o p o l. (Pat-Havas). Rząd Angory wręczył przedstawicielom mocarstw sojuszniczych notę, w której żąda, aby natychmiast zniesiona została międzysojusznicza okupcja wojskowa Konstantynopola.

Czesko-niemieckie rokowania gospodarcze.

P r a g a. (Pat. Czeskie Biuro Prasowe.) Czesko-niemiecie rokowania gospodarcze w Dreźnie, które rozroczęły się 30 października postępują pomyślnie naprzód Obradowano nad kwestją stosunków walutowych w niemieckich prywatnych towarzystwach ubezpieczeniowych, które uprawiają swoją działalność w Czechosłowacji. Rokowania zostaną ukończone prawdopdbnie z końcem tego tygodnia. Ze strony niemieckiej w rokowaniach brali udział dyrektor ministerjalny von Stockhammer i tajny radca dr. Marchwald.

O konferencję w Lozannie.

L o n d y n. (PAT.-Havas). Z powodu zmiany rządu we Włoszech konferencja w Lozannie rozpocznie się prawdopodobnie z kilkutgdniowem opóźnieniem.

Podając dziś jedynie suche liczby — na razie bardziej przekonywujące niż artykuły — wyrażamy szczerą i głęboką radość, że w b. dzielnicy pruskiej przemówiło tak jasno i wyraźnie społeczeństwo nasze w przeważającej swej większości za listą 8, listą praworządności, ładu i demokratycznego poszanowania konstytucyjnych nietylko praw, ale i obowiązków.

Dziękując przy tem tym wszystkim, którzy wynik ten przeprowadzili, uwagi dalsze odraczamy do następnych numerów.

Passywa Francji.

P a r y ż 5. 11. (Pat-Havas). Generalny sprawozdawca komisji finansowej senatu, senator Henry Beranger, omawiając sytuację finansowa, obliczył passywa Francji na 475 miljardów łącznie z długami państwa a aktywa na 139 miljardów łącznie z pretensjami wobec Niemiec i innych rządów zagranicznych.

—** **Przedstawienie „Baladyny" w Teatrze Miejskim zaczyna się dość we wtorek wyjątkowo o** [illegible] **godziny wieczorem.**

Gdańsk, 7. 11. (Tel wł. ***Mrk. pol. 49,50—50,00 dolary St.Zj. 7900—8000.***

Kongresówka — Kresy Wschodnie — Małopolska.

Kongresówka.

Prowizoryczne wyniki w 20 obwodach gminnych Warszawy.

Warszawa, (Tel. własn.) Uprawnionych do głosowania było 26 937, — głosowało 18 672.

Na listę 1 — 2110, na listę 2 — 2494, na listę 8 — **8 723**, na listę 16 — 3437.

Okręg Warszawa — miasto.

Poznań, 6. 11. (7,15 wieczorem.) (Tel. własn.) Z Warszawy donoszą o wyniku w mieście: Ogólna liczba głosujących 395 430. Padło głosów na listę 2 (soc.) 78 206, (3 mandaty); na listę 4 — 18 902 (żaden); na listę 5 (kom.) 26 328 (1 mandat); na listę 7 (N. P. R.) — 5279 (żaden); na listę 8 (blok nar.) **168 770**, (7 mand.), na listę 10 (żaden), na listę 11 — 1201, (żaden), na listę 12 (Skulski) — 6422 (żaden), na listę 16 — 50 087 (2 mandaty), na listę 20 — 23 248, (1 mandat).

Wybrano z bloku narodowego pp. **gen. Hallera, Głąbińskiego, Gdyka, Strońskiego, Pużyniankę, Błażejewicza i Ilskiego.** (Ponieważ p. Głąbiński jest wybrany w Lwowie, wstępuje na jego miejsce **Dr. Rabski.**

Z isty 2 (soc.) Barlickiego, Jaworowskiego, Staussową, Z listy 16: Grünbaum'a i Kirschbaum'a. Z listy 5 Królikowskiego, z listy 20 Priłuckiego.

Warszawa, 6. 11. (Pat.) Według urzędowych obliczeń wyborów w 64 obwodach powiatu warszawskiego są następujące: głosujących było ogółem 53388 osób. Na listę nr. 1 padło 3806 gł., na nr. 2 — 9405, nr. 3 — 1432, nr. 4 — 548, nr. 5 — 1150, **nr. 8 — 29 293**, nr. 12 — 803, nr. 15 — 1, nr. 16 — 6110. nr. 20 — 755, nr. 23 — 14, nr. 24 — 18, nr. 25 — 18. Brak dotychczas obliczeń z 12 obwodów.

Warszawa, 6. 11. (Pat.) Na ręce komisarza generalnego wyborczego nadeszły z Łowicza (okręg wyb. nr. 7) wiadomości następujące: Głosowanie we wszystkich obwodach przeszło spokojnie. Ożywienie było tak wielkie, że w niektórych obwodach głosowało około 96 procent wyborców. Spodziwane wyniki są następujące: 3 mandaty uzyska lista nr. 8, na której jako czołowi kandydaci znajdują się pp. Adam Mieczkowski, Adam Chętnik i Paweł Romański. Jeden mandat na razie jest sporny. Przypadnie on albo „Wyzwoleniu", z ramienia którego na czele listy stoi p. Franciszek Szymański, albo też przypadnie blokowi mniejszości narodowych, na czołowem miejscu którego stoi Abram Truskier.

Łódź, 6. 11. (Pat.) Dotychczasowe wyniki głosowania w mieście Łodzi przedstawiają się jak następuje: na listę nr. 2 — 18 475 gł., na nr. 4 — 12 005 gł., na nr. 5 — 13 517 gł., na nr. 7 — 42 042 gł., na nr. 8 — 60 318 gł., na nr. 11 — 2 538 gł., na nr. 12 — 3 287 gł., na nr. 16 — 58 729 gł., na nr. 20 — 465 gł., na nr. 23 — 28 gł., na nr. 24 — 74 gł., na nr. 25 — 3 gł. Brak jeszcze wyników z pięciu obwodów. W mieście Łodzi głosowało przeszło 80 procent uprawnionych do głosowania. Według przypuszczalnych obliczeń lista nr. 8 otrzyma 3 mandaty, lista nr. 7 — 2 mandaty, lista nr. 16 — 2 mandaty.

Łódz, 6. 11. (Pat.) Dotychczasowe wyniki wyborów w okręgu Łódz-powiat przedstawiają się jak następuje:

Obwód Łat na listę nr. 8 — 25 700, na nr. 1 — 14 625 — na nr. 16 — 11 805. Okręg 18-ty Radom: na listę nr. 1 — 3 290, na nr. 2 — 12 336, na nr. 3 — 14 720, na nr. 4 — 3 458, na nr. 5 — 1192, na nr. 7 — 3296, na nr. 8 — 37 020, na nr. 12 — 10 800, na nr. 10 000.

Okręg nr .15-ty Komin—Słupce: w obwodzie Komin na listę nr. 1 — 2895 gł., na nr. 2 — 71, na nr. 3 — 11 196, na nr. 4 — 125, na nr. 5 — 108, na nr. 7 — 273, na nr. 8 —9116, na nr. 11 — 5, na nr. 12 — 4284, na nr. 16 — 4862.

Obwód Słupce na nr. 1 — 916 gł., na nr. 2 — 5303, na nr. 3 — 5312, na nr. 4 — 2, na nr. 5 — 34, na nr. 7 — 615, na nr. 8 — 10 505, na nr. 12 — 4969, na nr. 16 — 5823.

W okręgu 18-tym (Piotrków) przebieg wyborów spokojny. Porządek nie był nigdzie zakłócony. Wyniki dotychczas znane są następujące: na listę nr. 1 — 13 835 gł., na nr. — 2 7137, na nr. 3 — 5138, na nr. 4 — 1222, na nr. 7 — 3830, na nr. 8 — 27 137, na nr. 10 — 491, na nr. 11 — 178, na nr. 12 — 1660, na nr. 15 — 70, na nr. 16 — 9181, na nr. 20 — 110, na nr. 24 — 182. Powyższe wyniki mogą uledz niewielkiej zmianie, gdyż kilka komisji obwodowych nie nadesłało dotychczas sprawozdań.

Okręg 16-ty (Kalisz). Dotychczasowe wyniki nr. 1 — 2139, nr. 2 — 9436, nr. 3 — 11 922, nr. 4 — 454, nr. 7 — 743, nr. 8 — 26 965, nr. 11 — 624, nr. 12 — 4177, nr. 14 — 435, nr. 15 — 415, nr. 16 — 10 568, nr. 18 — 11.

Obwód Koło: nr. 1 — 438, nr. 2 — 4782, nr. 3 — 6014, nr. 4 — 256, nr. 5 — 154, nr. 7 — 285, nr. 8 — 10 275, nr. 15 — 204, nr. 12 — 765, nr. 11 — 158, nr. 16 — 5984.

Łódź, 6. 11. (Pat.) Województwo łódzkie jest już w posiadaniu wyników wyborów z okręgu nr. 18 (Piotrków, Brzeziny). W okręgu tym padło na listę nr. 1 — 15 190 gł., nr. 2 — 11 834, nr. 3 — 9724, nr. 4 — 2042, nr. 7 — 8 968, **nr. 8 — 45 018**, nr. 10 — 837, nr. 11 — 907, nr. 12 — 2384, nr. 15 — 148, nr. 16 — 21 202, nr. 20 — 207. Wobec tego lista nr. 8 otrzyma 3 mandaty, nr. 16 — 1 mandat Z listy 8 do Sejmu wejdą pp. Potocki Henryk nauczyciel. Konczak Józef, wójt, i Brzozowski Zygmunt, publicysta; z listy nr. 16 — Berstein Szyja, dotychczasowy poseł do Sejmu.

Łódź, 6. 11. (Pat.) Województwo łódzkie ustaliło wyniki wyborów z okręgu 16-go (Kalisz, Wieluń, Turek). W okręgu tym lista nr. 8 otrzyma 2 mandaty, nr 3 — 2 mandaty, nr. 1 — 1 mandat, nr 16. — 1 mandat nr. 2 — 1 mandat.

Według wiadomości, jakie otrzymało województwo Łódzkie z okręgu 17-go (Częstochowa, Radom) lista nr. 8 otrzyma w tym okręgu 3 mandaty, nr. 3 — 2 mandaty, nr. 2 — 1 mandat.

Łódź, 6. 11. (Pat.) Komisje okręgowe wyborcze nr. 13 i 14 do tej chwili nie ustaliły wyników głosowania. Według danych województwa śląskiego zebranych na podstawie meldunków władz politycznych, wyniki wyborów w okręgu 14 (Łódź, Łat i Sieradz) przedstawiają się następująco: nr. 1 — 28 370, nr. 2 — 16 301, nr. 3 — 19 501, nr. 4 — 327, nr. 5 — 1737, nr. 7 — 10 269, **nr. 8 63 485**, nr. 11 — 99, nr. 12 — 2523, nr. 14 — 656, nr. 15 — 120, nr 16 — 33 264. Na podstawie powyższych wyników lista nr. 8 otrzyma 3 mandaty. n. 16 — 1 mandat, nr. 1 — 1 mandat, nr. 3 — 1 mandat.

Komisja okręgowa nr. 15 (Komin-Słupce, Łęczyca i Koło) dotychczas nie ukończyła pracy nad ukończeniem wyniku wyborów Według posiadanych przez województwo łódzkie na podstawie raportów władz podległych przedstawiaja się w tym okręgu nastepująco: nr. 1 — 14 974, 2 — 22 746, 3 — 28 680, 4 — 1022 5 — 1858, nr. 7 — 3237, **nr. 8 — 55 403**, nr. 11 — 634, nr. 12 — 12 170, nr. 16 — 24 872. Wobec tego lista nr 8 otrzyma 3 mandaty, nr. 3 — 1 mandat, nr. 16 — 1 mandat, nr. 2 — 1 mandat. Na obszarze województwa łódzkiego we wszystkich obwodach głosowanie miało przebieg spokojny. Porządek publiczny nie został nigdzie zakłócony. Udział wyborców — 80 proc.

Okręg wyborczy 17-ty (**Częstochowa**) komunikuje niurzędowo: Wyniki wyborów przypuszczalnie będą następujące: lista **nr. 8 otrzyma 3 mandaty**, nr. 3 — 2 mandaty, nr. 2 — 1 mandat.

Łódź, 6. 11. (Pat.) Wynik głosowania w okręgu 13-tym (Łódź miasto) na podstawie danych, zebranych przez komisarjat rządowy na miasto Łódź: lista nr. 8 otrzyma 3 mandaty. nr. 7 2 mandaty, nr. 16 — 2 Komisja wyborcza urzędowego wyniku jeszcze nie ogłosiła.

Okręg włocławski.

Włocławek, 7. XI. (Pat.) Wynik wyborów jest następujący: Na listę 1 — 864, 2 — 7 874, 3 — 243, 4 — 607, 7 — 169, 8 — 21 365 11 — 204, 12 — 1856, 15 — 0. 16 — 6 330, 20 — 94, 25 — 109. Przypuszczalnie przypadają na listę 8-mą 3 mandaty, na 2-gą 1, na 16-tą 1. Posłami wybrani zostali z listy 8-mej pp. **prof. Czerniewski** (dotychczasowy prezes Klubu Chrześc. Nar. Robo.), red. **Sacha** i **Oźminkowski**; z listy 2-giej Piotrowski, dziennikarz z Warszawy, z 16-tej Karau. nauczyciel z Włocławka.

Płock, 6. 11. (Pat.) Wynik wyborów w mieście Płocku jest następujący: na listę nr. 1 padły 4 głosy, na nr. 2 — 1747, na nr. 3 — 13, na nr. 4 — 175, na nr. 5 — 446, na nr. 7 173, na nr. 8 — 5098, na nr. 10 — 225, na nr. 11 — 67, na nr. 12 — 296, na nr. 16 — 2109.

*

Na Kresach Wschodnich.

Lublin. 6. 11. (Pat.) Wyniki w powiecie lubartowskim przedstawiają się następująco: nr. 1 —3704, nr. 2 — 3083, nr. 3 19 194, nr. 4 — 336, nr. 5 — 13, nr. 6 — 103, nr. 8 — 2098, nr. 11 — 67, nr. 12 — 2241, nr. 15 — 229, nr 16 — 4058, nr. 20 — 271, nr. 23 — 92. nr. 26 — 2.

Wyniki wborów z okręgu Zamość z obwodów 27, prócz 20-go obwodu w ogónych zarysach przedstawiają się jak następuje: lista nr. 15 otrzyma 2 mandaty, lista nr. 16 — napewno 1 mandat, nr. 3 ma pewny 1 mandat, **nr. 2 może mieć jeden mandat**, ewentualnie straci go na korzyść listy nr. 16.

Wyniki wyborów w okręgu Krasny Staw (28-y): w powiecie hrubieszowskim dużą przewagę zyska lista nr. 16, w obwodzie krasnostawskim przewagę zyskają kolejno listy nr. 2, 3, i nr. 16, daleko w tyle pozostaną listy nr. 8 i 12.

Lublin, 6. 11. (Pat.) Według dotychczasowych wyników wyborów w okręgu wyborczym nr. 26 następujące listy zyskały kandydatów: lista nr. 3 — 2 mandaty, nr. 16 — 1, nr. 2 — 1. nr. 1 — 1, nr. 8 — 1.

Lublin, 6. 11. (Pat.) Wyniki wyborów do Sejmu w powiecie chełmskim prócz dwóch obwodów są następujace: nr. 2 — 5428. nr. 3 — 6265, nr. 4 — 467, nr. 5 — 216, nr. 7 — 253, nr. 8 — 30 059, nr. 11 — 174, nr. 12 — 381, nr. 5 — 69, nr. 16 — 13 463, nr. 18 — 2, nr. 19 — 498, nr. 20 — 498, nr. 22 — 1, nr. 23 — 31.

Lida, 6. 11. (Pat.) Komisje okregowe nie zakończyły dotychczas obliczeń. Według danych okręgowego komisarjatu wyborczego otrzymano następujace sprawozdania z 28 obwodów na ogólną liczbe 47. Starostwo wołożyńskie nr. 1 — 757, nr. 3 — 14 697, nr. 5 — 954, nr. 6 — 77, **nr. 8 — 1335**, nr. 16 — 3215. nr. 24 — 14; ze starostwo lidzkiego otrzymano dane z 85 obwodów na ogólną liczbę 102: nr. 1 — 17 937, nr. 3 — 8133, nr. 5 — 160, nr. 6 — 969, **nr. 8 — 8531**, nr. 16 — 11 076. nr. 24 — 35. Głosowało 60—70 proc. uprawnionych; starostwo oszmiańskie: nr. 1 — 13 500. nr. 3 — 2805, nr. 5 — 751, **nr. 8 — 3234**. nr. 16 — 3316. Głosowało około 50 prc. Naogół ujawnia się przewaga „Piasta" oraz „Wyzwolenia".

*

W Małopolsce Wschodniej.

Wynik wyborów we Lwowie.

Lwów, 7. XI. (AW.) Z listy nr. 8-mej wybrani zostali do Sejmu pp. poseł dr. **Głąbiński** i **Mączyński**. Z listy żydowskiej dr. Leon Ries, z 2 (soc.) Hausner.

Rzeszów, 6. 11. (Pat.) Wyniki wyborów w mieście Rzeszowie są następujące: nr. 1 — 53. nr. 2 — 1237, nr. 3 — 14. nr. 5 — 27, nr. 7 — 4, **nr. 8 — 1802**, nr. 12 — 160, nr. 13 — 11, nr. 14 — 471, nr. 15 — 5, nr. 18 — 27, nr. 27 — 1, nr. 28 — 3576.

Złoczow. Wynik wyborów w mieście Złoczowie jest następujący: nr. 1 — 84, nr. 2 — 97, nr. 8 — 976, nr. 17 — 2934, nr. 26 — 4.

Przemyśl. Wynik wyborów w mieście Przemyślu nr. 1 — 78, nr. 2 — 4151, nr. 3 — 4, nr. 4 — 251, nr. 5 — 565, nr. 8 — 4319, nr. 10 — 38, nr. 12 — 34, nr. 13 — 2, nr. 17 — 4849, nr. 18 — 93, nr. 29 — (Polskie Zjednoczenie Państwowe) 1846.

Stanisławów. W okolicach górskich i powiecie nadworniańskim i skolskim panowały wczoraj silne zawieje śnieżne, które utrudniały z znacznym stopniu wyborcom przybywanie do miejsc głosowania.

Tarnopol, 6. 11. (Pat.) Godzina 11, minut 50. Na razie znane są wyniki wyborów z dwóch powiatów, a mianowicie z Czortkowa iHusiatyna. W Czortkowie na listę nr 1 padło 4207 gł., na nr. 2 — 467, na nr. 3 — 5, na nr. 8 — 2730, na nr. 10 — 21, na nr. 17 — 2248, na nr. 23 369, na nr. 24 — 203.

W Husiatynie padły na nr. 1 — 4000, na nr. 2 — 152, na nr. 3 — 4, na nr. 8 — 3309, na nr. 10 — 163, na nr. 17 — 2279.

Zbrodnie bojówek ukraińskich.

Lwów. (AW) W pow. stanisławowskim w miejscowości Ichpas w nocy z 3 na 4 bm. kilku bojowców Rusinów przebiło Rusina Wasyla Mihaluka, kandydata na posła do Sejmu, zaś w pow. kołomyiskim w miejscowości Rosochack podobna bojówka poraniła ciężko strzałami rewolwerowemi rusińskiego kandydata na posła Bachmacinka z listy ukraińskiej partji radykalnej. Ranny zmarł wczoraj rano o godz. 4. Sprawcy w obu wypadkach uszli.

Stryj, 6. 11. (Pat.) Godz. 20 min. 50. Według dotychczasowych obliczeń wyniki wyborów przedstawiają się jak następuje: lista nr. 17 — 25 379, nr. 2 — 11 351, **nr. — 11 344**, nr. 1 — 11 936, nr. 24 (lista ruskich chliborobów) — 11 563. Jak z powyższego wynika, żydzi uzyskają dwa mandaty, natomiast po jednym mandacie Chrz. Zw. Jedn. Nar. i partja ruskich chliborobów. Ostateczne rezultaty będą wiadome we środę. **Udział ludności w głosowaniu przedstawia się, jak następuje: W. Turce, Dolinie i w Skolem głosowało 70 proc. ludności ruskiej, w Kałuszu 50 proc., w Stryju 20 proc. Wiele głosów ruskich padło na listy polskie.**

Skarga na p. Naczelnika Państwa.

Poseł Marylski przesłał do Państwowej Komisji Wyborczejczej skargę treści następującej:

Do Państwowej Komisji Wyborczej.

Powodowany, jak to jest obowiązkiem każdego obywatela kraju, troską o nienaruszalność praworządnego ustroju Rzeczypospolitej, wnoszę do Państwowej Komisji Wyborczej skargę na niekonstytucyjną i niezgodną z prawem działalność wyborczą Pana Naczelnika Państwa.

Jeden z obywateli Rzeczypospolitej zameldował ministrowi spraw zagranicznych p. Narutowiczowi, że Naczelnik Państwa przy objeżdżaniu Kresów nadużywa władzy, agitując czynnie za listą nr. 22 w Ławrze Poczajkowskiej, a także wobec sproszonych przedstawicieli samorządów lokalnych w Łucku, Krzemieńcu.

Sądzę, że minister Narutowicz sprawę powyższą podniósł, jak to powinien był uczynić na Radzie ministrów.

Postępowanie Pana Naczelnika Państwa jest przeciwne prawu.

Art 90 Konstytucji opiewa:

„Każdy obywatel ma obowiązek szanowania i przestrzegania Konstytucji Państwa i innych obowiązujacych ustaw i rozporządzeń Władz Państwowych samorządowych.

Art. 90 dekretu Naczelnika Państwa z dnia 8 stycznia 1919 roku, dz. praw nr. 5 poz. 96 o postanowieniach karnych za przeciwdziałanie wyborom do Sejmu i wykonywaniu obowiązków poselskich stanowi:

„Winny przeszkodzenia wyborcy za pomocą... nadużycia władzy... w urzeczywistnieniu prawa wolnego wyboru do Sejmu, ulegnie karze więzienia do roku jednego".

Wobec nieszanowania prawa przez p. Naczelnika Państwa, wobec nadużywnia przez niego władzy skierowanej do narzucania wyborcom listy nr. 22 mam nadzieję, że Państwowa komisji wyborcza znajdzie sposoby prawne do ukrócenia niezgodnej z ustawami państwowemi, działalności p. Naczelnika Państwa i pociągnie go do odpowiedzialności sądowej w myśl dekretu Naczelnika Państwa z dnia 8 stycznia 1919 r.

Telegramy.

Ślub Wilhelma ostatniego.

Wiedeń, 6. 11. (Pat.) „Sonn- und Montags Zeitung" podaje następujące szczegóły o uroczystości zaślubin b. cesarza Wilhelma: O godzinie 12 min 30 odbył się na zamku w Doorn ślub cywilny b. cesarza. Obrzędu dokonał burmistrz miasta Doorn, następnie kaznodzieja dworski dr. Vogel dokonał ceremonji kościelnych, wreszcie odbył się objad w najbliższem gronie. W czasie uroczystości Wilhelm ubrany był w uniform pułku huzarów z Bonn.

Doorn, 6. 11. (Pat-Havas). W czasie **uroczystości** ślubnych b. cesarza Wilhelma policja przedsięwzięła **surowe** środki ostrożności w tym celu, aby nikt nie należący do orszaku nie mógł być obecnym podczas ceremonji ślubnej.

Oskarżenie byłego króla Konstantyna.

Ateny. (Pat.) Jest zamierzonem postawienie byłego króla Konstantyna w stanie oskarżenia pod zarzutem wywołania klęski Grecji, a w szczególności pod zarzutem, iż, jako faktyczny dowódca armji, porzucił posterunek w obliczu wroga natychmiast po klęsce pod Sakkarją, oraz, że nie abdykował natychmiast, jakkolwiek musiał rozumieć, **że taka natychmiastowa abdykacja byłaby korzystna dla narodu greckiego.**

Sowjecki „kodeks cywilny".

Moskwa. (Pat.) W. C. J. K. obraduje obecnie nad nowym rosyjskim kodeksem cywilnym. Według projektu nowego kodeksu państwo odmawia zasadniczo przyznania osobom prywatnym prawa własności, udzielając go jednak w formie wyjątku w celu rozwinięcia sił produkcyjnych kraju i inicjatywy prywatnej, w ramach zgodnych z interesem państwa. Nowy kodeks przewiduje w ten sposób trzy kategorie własności, a mianowicie: państwową, kooperatyw i prywatną.

Korespondencja z Paryża.

(Od własnego korespondenta.)

PARYŻ, 1 listopada.

Kartki z drogi — Mniejszościowa publiczność. — Fantazja komór celnych. — Marka niemiecka. — Okupacja. — Odbudowa Francji.

Pociąg Warszawa—Paryż zapełnia się szybko. Trzeba być przewidującym i zająć miejsce na 2 godziny przed odejściem. Publiczność — z duża przewagą „mniejszościowców", jadących do Berlina. Z Berlinem dobrze mieć w dobie dzisieszej interesy, marka niemiecka zbliża się już w swej wartości do marki polskiej, a przepowiadają, że niebawem ją prześcignie. Chętnie słucham takich przepowiedni. Ale, ażeby załatwiać z Berlinem interesy, trzeba mieć wszędzie . . swoich. To też pociąg zapełniają żydzi.

Cała tą publiczność na odcinku Warszawa—Zbąszyn mówi tylko po polsku. Metamorfoza — dopiero na granicy. Nikt nie wsiadł z nowych pasażerów, ale słychać już tylko zupełnie, zresztą poprawną niemczyznę. Po polsku z obywatelem Polski już cokolwiek trudno się rozmówić!

Przechodzimy dwie rewizje, polską i niemiecką. Obydwie nużące z wysiadaniem ciągłą obawą o walizy, których pilnuje, że się tak wyrażę, opatrzność, i długiem wyczekiwaniem w ogonkach.

Ktoś przypomina, że inaczej przebywał granicę rumuńsko-polską, inaczej czesko-polską, inaczej zupełnie jest tu. Słowem dowolność, dobre usposobienie celników i t. p. rzeczy cechują, jakoby, metodę kontroli celnej. To samo jest i w innych państwach o niskiej walucie. Jest w tem dużo racji, przyzna każdy, kto trochę ostatniemi czasy zmuszony był podróżować. Słuszność tego spostrzeżenia sprawdzil śmy zresztą sami, przebywając granicę niemiecko-belgijską.

A tymczasem klniemy i wymyślamy na porządki. Rewizja celna niemiecka jest bardzo skrupulatna, głównie w dwuch kierunkach: szukają czekolady i papierosów. W ten sposób każdy z podróżnych musi zostawić komorze celnej coś w darze, bo wykupić papierosy po 50 mk. niem. od sztuki, albo czekoladę, nie sposób. Panowie celnicy niemieccy mają słodkie życie.

Oddaję więc z ciężkiem sercem pół pudełka czekoladek, które mi pozostały i z przyjemnością, siedząc już w wagonie, słucham opowiadań o figlach złośliwych, płatanych Niemcom przy podobnych okazjach.

Bilet 1-szej klasy przez cała długość Niemiec kosztuje niemal tyle, co 3 puste butelki w Paryżu, konstatuję to z całą przyjemnością, chowając głęboko przed argusowem okiem celników 3 wypróżnione po mleku butelki.

Pociąg przebiega szybko stacje, nie zatrzymując się. Wszędzie ślady gorączkowej roboty, często spotyka się nowo zbudowane kolonje. Niemcy budują, pomimo szalonej drożyzny i spadku pieniądza papierowego. To też choć „Reich' nie ma czem płacić, zdolność płatnicza narodu niemieckiego nic nie straciła na swej wartości, wiedzą o tem dobrze Francuzi, i kwestję repartycji stawiają mocno.

Mijamy Frankfurt nad Odrą, a raczej nad wylewem Odry, gdyż co jakiś czas rzeka ta wylewa i właśnie teraz z okien wagonu oglądamy zatopione lasy i łąki. Nie jest to ten Frankfurt słynny ze skór i wogóle przemysłu, tem nie mniej żydzi tu też wysiadują. Na stacjach zauważyć można powrót do przedwojennych porządków: zjawiły się tradycyjne kiełbaski z musztardą, przy umywalniach peronowych już wiszą kubki, ongiś zarekwirowane przez urlopowanych z frontu. Gdzie niegdzie stacje odświeżają.

Berlin. Imponujący ruch pociągów. W przeciągu kilku minut naszego postoju przeleciało coś ich kilkanaście. No i . . . wszędzie żydzi. Żydzi przyjeżdżający z Polski. Żydzi jadący do Frankfurtu nad Menem. Żydzi odprowadzający i spotykający. Słowem . . okupacja przeciwko której głosu nie podnosi opinja niemiecka.

Inaczej jest z okupacją Zagłębia Saary. Oburza to Niemców do żywego. Gazety wyliczają, jakie to pociąga za sobą koszta. A tymczasem ten jedyny bodaj środek zmuszenia do płacenia zobowiązań został przez nich samych w 1815 i 1871 roku zastosowany w stosunku do Francji. Ale Niemcy mają w takich razach krótką pamięć.

Widomym znakiem przejazdu przez teren okupowany jest zarezerwowany dla oficerów przedział drugiej klasy, który pozostaje pusty aż do chwili, kiedy jakiś kapitan angielski, grzecznie zaprosił znużonych staniem w korytarzach podróżnych. Miły objaw tej kultury u wojskowych jest przedmiotem żywych komentarzy. Nareszcie zbliżamy się do granicy belgijskiej.

Rewizja tu odbywa się w wagonie i bardzo powierzchownie. I znowu zadajemy sobie pytanie: dlaczego tu te różnice w systemach rewizji. Ale jest to jeszcze dziedzina podobno tak dowolnych możliwości, że o odpowiedź na logiczne pytania byłoby trudno. Rewizje: belgijska, francuska i wreszcie ostatnia już w Paryżu nie są krępujące i trwają krótko. Udręki nasze celne mają się więc ku końcowi.

Przejeżdżamy Belgię w nocy, to też wrażeń żadnych nie notuję, poprostu dlatego, iż przez cały czas spałem.

Od rana jedziemy okolicami, zniszczonemi przez wojnę. Wszędzie jednak znać prace nad odbudową zniszczonych wsi i miast. Oto zburzony St. Quentin ze sterczącymi murami katedry, a tuż obok całe miasto — kolonie z jednakowych domów złożone ; nowe fabryki na użytek budujących się okolic zbudowane — a wszystko to za te 90 miljardów wewnętrznej pożyczki, którą Francja zaciągnęła dla odbudowy. Nowy budżet będzie miał wprawdzie 4—5 miljardowy niedobór, ale pieniądze zostaną dobrze użyte, a to grunt

Już jesteśmy na przedmieściach Paryża. Zdala majaczą sylwetki Wielkiego Miasta.

Stefan Włoszczewski.

Nadeszła w sobotę 4 listopada: z powodu materjału wyborczego cofnięto.

Znaczenie senatu.

Walka o jedno — czy dwuizbowość władzy ustawodawczej we wszystkich niemal państwach skończyła się na tem, że istnieją dwie izby: sejm i senat. Nie ulega wątpliwości, że taki sposób załatwienia rzeczy daje każdemu państwu gwarancję, że nie będzie się przyjmowało ustaw lekkomyślnie pod wpływem chwilowej agitacji, lecz, że będzie się miało sposobność zbadania ich jeszcze raz w drugiej Izbie Tym sposobem druga izba, czyli senat, wywiera pewnego rodzaju kontrolę i jest zarazem wentylem bezpieczeństwa, chroniącym państwo przed przyjmwaniem praw niedość dobrze obmyślanych, a przecież bardzo kosztownych. Gdybyśmy w Polsce od samego początku posiadali senat, niejedno niemądre prawo, które sejm uchwalił, nie byłoby weszło w życie i niebyłoby przyprawiło Polski o straty wielu miljardów.

Przy walce o Senat mówiono, że zaprowadzenie Senatu sprzeciwia się zasadom demokracji. Zasadom demokracji sprzeciwiałby się senat wtedy, gdyby się składał z samych ludzi niewybieranych przez ogół, lecz mianowanych i narzuconych. Jeżeli natomiast senat wychodzi z wyborów powszechnych, jest on równo demokratycznym jak Sejm. Dlatego też państwa, które przodują w prawach demokracji, wszystkie mają dwie izby ustawodawcze, m. i. nawet Czesi, u których w chwili tworzenia konstytucji przewagę mieli socjaliści.

Senat w Polsce, tak jak go Konstytucja ustaliła, stosunkowo bardzo mało ma praw O wiele więcej praw ma Senat w Czechach, w Francji i innych państwach demokratycznych. Senat zatem żadną miarą nie sprzeciwia się zasadom demokratycznym.

To zrozumiały także doskonale nasze lewicowe stronnictwa i pierwotnie prawie wszystkie, za wyjątkiem socjalistów i żydów, były za Senatem; nazwały go tylko inaczej, dające mu nazwę „Straży praw". Za taką strażą praw byli specjalnie piastowcy, a Narodowa Partja Robotnicza godziła się na Senat, żądała tylko, jak to wykazuje wniosek N. P. R. do artykułu 36 Konstytucji w drugiem czytaniu, aby skreślić kilka punktów w art. o Senacie. Wtedy zatem Senat nie wydawał im się tak straszliwą zmorą, skoro sami na niego się zgodzili. Później jednakowoż enpeerowcy i witosowcy zmienili front i zaczęli gwałtownie zwalczać Senat nawet w tej samej formie, w jakiej go przewiduje Konstytucja polska.

Dlaczego? Nie były powodem wygłaszane przez nich względy demokratyczne, jak widać z poprzednich wywodów. Natomiast główną przyczyną było to, że oba stronnictwa dostały się w tym czasie pod wpływ specjalny lewicy, a mianowicie Belwederu, że wśród nich zapanowała wola naczelnika Państwa i jego przyjaciół, że nakazy belwederskie dla tych stronnictw w tym czasie stały się najwyższem prawem.

Socjaliści byli zawsze przeciwni, ażeby w kraju jakimkolwiek były dwie izby, które wprowadzają do pracy ustawodawczej wielką rozwagę. Żydzi i socjaliści powiedzieli sobie, że łatwiej uzyskają przewagę w Sejmie, aniżeli w Senacie, i datego tak ostro występowali przeciwko Senatowi, lękając się, że przez to zmaleją ich własne wpływy.

Główną jednakowoż przyczyną opozycji lewicy kół belwederskich było coś innego. Gdziekolwiek istnieje Senat, tam on razem z Sejmem wybiera prezydenta państwa. Senat zatem na tę czynność wyboru prezydenta wywrzeć może poważny wpływ, i jeżeli Senat, jak to zwykle bywa, składać się będzie z ludzi starszych, doświadczeńszych, będzie w nim prawdopodobnie obóz narodowy silniejszy, aniżeli w Sejmie. Przy wyborze prezydenta każdy poseł do Sejmu i Senatu, równy ma głos. Lewica zatem obawiała się, że przez utworzenie Senatu wzmocnią się głosy obozu nie podlegającego wpływom socjalistów, żydów i Belwederu. I dlatego nagle przyszła komenda, ażeby wszystkie stronnictwa, związane z Belwederem, odezwały się przeciwko Senatowi. To się też stało jednomyślnie.

Mimo to wszakże zdołano już tylko osłabić Senat, nie zdołano go jednak usunąć. Stanowisko w kwestji Senatu jest jednym tylko ponownym dowodem tego, jak bardzo Narodowa Partja Robotnicza poszła pod komendę lewicy, jak bardzo ona już nie pyta o dobro kraju, lecz czyni to, co jest w interesie socjalistów i żydów.

Wybory do Senatu wobec tego niezmiernie są ważną rzeczą. Nie wolno nikomu zaniedbać wyborów do Senatu. Zbyt ważne od pomyślnych wyborów tych w Polsce zależą sprawy.

W dniu 12 listopada rb. każdy uprawniony do głosowania winien znowuż oddać swój głos na liste do Senatu nr. 8.

Ustawy socjalne w Polsce.

Posłowie nasi w Sejmie nie mogą zawsze zajmować się tylko zagadnieniami czysto społecznemi. W każdem państwie, nie wyłączając naszej Rzeczypospolitej, jest tyle przeróżnych spraw do załatwienia, że nieliczne u nas uchwalane ustawy socjalne, giną w powodzi innych spraw sejmowych.

Pomimo to Polska poszczycić się może, że w niedługim stosunkowo czasie dokonała wielkich rzeczy na polu prawodawstwa społecznego.

Pierwsza ustawa, jaką w dziedzinie socjalnej w Polsce do zanotowania mamy, to ustawa o opiece nad bezrobotnymi. Weszła ona w życie zaraz w zaraniu naszej wolności politycznej, kiedy to liczne rzesze nadarmo szukały zajęcia. Ustawa ta nie przyniosła państwu, jako takiemu — żadnych korzyści. Owszem, była bardzo poważnem obciążeniem skarbu państwowego, lecz przyniosła wielkie korzyści bezrobotnym. Z funduszów, które skarb państwa na bezrobotnych na skutek tej ustawy łożył dano pracę licznym rzeszom bezrobotnym przy przeróżnych pracach doraźnych, a nadto wielu bardzo pobierało przez dłuższy czas stale zapomogi.

Druga z rzędu ustawa socjalna, ustanawia ośmiogodzinny dzień pracy. Jest to wielka zdobycz ludu pracującego. Polska poszła dalej: jak waszyngtoński kongres pracy. Bo podczas, gdy tam zaprowadzono czas 48 godzinnej pracy, u nas ograniczono tenże na 46-godzinny z tem zastrzeżeniem, że robotnik w tych 46 godzinach musi tyle zarobić, ile jego kolega zagranicą w 48 godzinach. Namacalna tu korzyść polityki socjalnej dla stanu robotniczego, a zaznaczyć wypada, że robotnikiem jest każdy kto na swój chleb codzienny pracować musi.

Obowiązuje więc ustawa powyższa wszystkich bez wyjątku pracowników w Polsce.

Trzecia — to ustawa o kasach chorych. Co prawda ma ona u nas w Polsce zachodniej nie takie znaczenie, jak w b. Kongresówce i Małopolsce, gdzie to przed wojną zabezpieczeń na czas choroby nie znano.

Na ziemi wielkopolskiej i pomorskiej przyniosła ona pewne pogorszenie sytuacji przez to, że zlikwidowano dawniejsze kasy chorych, pozostałe po zaborcu pruskim, a stworzono jedną wielką organizację na całe państwo. Nie należy dziś zaiste do przyjemności w tej scentralizowanej kasie chorych wyczekiwać choremu za poświadczeniem członkostwa dla lekarza. Lecz i te obecne — miejmy nadzieję — stosunki nie długo ulec będa musiały radykalnej zmianie, gdyż wychodzić trzeba z założenia, że to co dobre — choćby od wroga wzięte — przenieść trzeba na grunt ojczysty. Zwłaszcza dla wsi jest wprowadzenie tej ustawy wielkim postępem, gdyż robotnik wiejski nie jest obecnie skazany na łaskę swego chlebodawcy. W b. Kongresówce natomiast i w Małopolsce jeszcze dużo wody upłynie, nim ubezpieczenia na czas choroby należycie zostaną zorganizowane. Obecnie działają tam zaledwie kasy chorych w Warszawie, w Łodzi, i w Zagłębiu Dąbrowskiem. Przyszły rząd i pod tym względem będzie musiał intensywniej do pracy się zabrać.

Czwarta ustawa, dotyczy urlopów robotniczych. Wyłączna to zasługa posłów Chrześcijańskiej Demokracji. Wiele przeciwieństw było pod tym względem do zwalczania. Opierali się posłowie ze Związku Ludowo-Narodowego i N. P. R.-owcy czyli Narodowa Partja Robotnicza. Lecz przełamano te trudności — i dziś robotnik polski, jeżeli przepracował w przedsiębiorstwie rok jeden, ma najzupełniejsze prawo do płatnego wypoczynku.

Pozatem istnieje u nas ubezpieczenie na niemoc i starość oraz od wypadku. Obowiązkiem Sejmu będzie przenieść je na całą Polskę, bo zdarzyć się może, że pracownik tutejszy przeniósłszy się do innych dzielnic za pracą, gdzie ubezpieczenie to jeszcze nie istnieje, łatwo mógłby stracić nabyte u nas prawa przez wlepienie znaczków inwalidzkich. I tu potrzeba pewnej reformy, aby zabezpieczenie zastosować do obecnych warunków życiowych.

Klub Chrześcijańskiej Demokracji wniósł też do laski marszałkowskiej dalsze bardzo ważne wnioski społeczne. Pierwszy z nich, to projekt ustawy o udziale robotnika w zyskach podobny do tego, jaki zaprowadziła Francija, a drugi to projekt ustawy o służbie domowej. Obydwa te projekty ustawy czekają jeszcze uchwalenia.

Sprawa ubezpieczeń społecznych w Polsce idzie dlatego tak bardzo opornie, gdyż brak u nas wielkich ludzi, zajmujących się zagadnieniami socjalnemi. Brak ich sprawia, że niełatwo przeprowadzać u nas idealne sprawy ubezpieczeń społecznych. Choć posiadamy specjalne ministerstwo opieki i pracy społecznej, to jednakże dotąd bardzo niewiele ono działało, mimo, że zasiadali w nim prawie wyłącznie ludzie z N. P. R., która mimo swej firmy „Narodowa Partja Robotnicza" nic dotąd w Polsce pod względem ubezpieczeń socjalnych nie zrobiła, chyba to, że przy ustawie o urlopach robotniczych była tej ustawie przeciwną.

A jednak, mimo wielkiego braku ludzi, zajmujących się ubezpieczeniami społecznemi, Sejm przyszły wytężyć będzie musiał wszystkie siły, aby ustawodawstwo socjalne dla spraw robotniczych postawić na odpowiedniej wyżynie, abyśmy pod tym względem nie potrzebowali powstydzić się wobec innych państw europejskich.

Baczność reemigranci z Niemiec.

Wzywamy wszystkich rodaków, którzy po zawieszeniu broni (11 listopada 1918 r.) wyprowadzili się z Niemiec do Polski, a którym rząd niemiecki zatrzymał część majątku tytułem kaucji emigracyjnej lub zaliczki podatkowej itd. do zgłoszenia swych pretensyj do Związku Obrony Kresów Zachodnich Wydział Gospodarczy pokój 12 najpóźniej do 15 listopada 1922 r. Przy zgłoszeniu należy podać imię i nazwisko poszkodowanego, wartość pieniężną zatrzymanego majątku, miejsce zamieszkania w Niemczech, władzę, która zatrzymała majątek i ewentl. dowody. Sprawa bardzo pilna!

Związek Obrony Kresów Zachodnich.
Poznań, św. Marcin 40.

Centrala druków komunistycznych w Toruniu.

W nocy z piątku na sobotę władze bezpieczeństwa dokonały rewizji w małej drukarence przy ul. Mostowej w Toruniu, znalazły tam obfity połów w postaci licznych odezw, broszur, ulotnych druków komunistycznych. —

Wobec takiego połowu aresztowano właścicieli drukarni, braci Rosenbaumów, naturalnie żydów.

Jednocześnie przeprowadzono rewizje w innych punktach Torunia i innych miejscowościach Pomorza, zwłaszcza w Grudziądzu i aresztowano komunistów.

Dochodzenia te ustaliły, że Toruń był centralą druków komunistycznych polskich, skąd rozsyłano je po całem państwie

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa: Sędzimira. Wschód słońca 7.10, zachód 4.17. Wschód księżyca 7.19, zach. 10.18.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dziś, we wotrek, 7 bm. wystawia dyrekcja teatru nieśmiertelne dzieło Juljusza Słowackiego „Balladynę", tragedja w 14 obrazach. Znakomity wieszcz symbolizuje w utworze tym „Polskę" w formie fantastycznej, opowiadając cierpienia jej i waśnie. Dramat napisany cudnemi perłami poezji, ujrzy światło kinkietów po raz pierwszy w Grudziądzu. Dyrekcja nie szczędziła trudu, aby nadać dziełu odświętną szatę, sprawiając nowe kostjumy oraz dekoracje pomysłu mal. artystów pp. Bożuchowskiego i Szymańskiego.

W tragedji Słowackiego występuje cały zespół artystyczny z całą rzeszą statystów oraz komparserji. Reżyserję prowadzi p. Andrzejewski. Ilustracją muzyczną Żeleńskiego dyrygować będzie p. Dawidowicz.

W **środę** pierwsze przedstawienie „Balladyny" dla młodzieży szkolnej. Początek o godzinie 5-tej.

—** **Repertuar Teatru Miejskiego w Grudziądzu. Wtorek**, dnia 7 listopada o godzinie 7 i pół po raz pierwszy „Balladyna", tragedja w 14 obrazach Juljusza Słowackiego.

Środa, dnia 8 listopada po południu o godzinie 5-tej przedstawienie dla szkół „Balladyna".

Czwartek, dnia 9 listopada wieczorem o godzinie 7 i pół „Gorąca Krew".

—** **Sprostowanie.** We wczorajszym nadzwyczajnym dodatku zaszła omyłka przy podaniu ilości głosów na liście N. P. R. w okręgu Toruń. Zamiast 3 852 ma być 30 852 głosów.

—** **Obieg zagranicznych kart pocztowych.** Władze pocztowo-telegraficzne wydały zarządzenie, w myśl którego karty pocztowe zagraniczne, pojedyncze i podwójne, w cenie 1 mk. 25 fen. oraz 5-markowe deklaracje celno-statystyczne, wycofane zostały z obiegu.

Zapasy powyższych kart pocztowych i deklaracje, znajdujące się w składach i urzędach pocztowych, będą odesłane do głównego składu materjałów pocztowych w Warszawie.

—** **Djety i zwrot kosztów podróży dla funkcjonarjuszy Państwowych.** Na ostatniem posiedzeniu Rada ministrów uchwaliła wniosek w sprawie utworzenia dla górnośląskiej części województwa śląskiego Urzędu dla spraw mniejszości, projekt ustawy w przedmiocie personalnej wymiany osób między Polską a Rosją i Ukrainą, rozporządzenie w sprawie podwyższenia djet przy podróżach służbowych za granicę oraz zmieniające rozporządzenie z 21 sierpnia 1921 w sprawie djet i zwrotu kosztów podróży przy podróżach służbowych funkcjonarjuszy państwowych poza granicami państwa, wniosek ministra zdrowia publicznego o rozciągnięcie nad fundacją pod nazwą Polski-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom nadzoru Najwyższej Izby Kontroli Państwa oraz wniosku ministra wyznań i oświaty w sprawie wywłaszczenia gruntu na rzecz cmentarzy w Bychawie i Ostrówku.

—** **Rejestracja oficerów.** Otrzymaliśmy zawiadomienie następujące: „Na mocy Ustawy sejmowej z dnia 17 czerwca 1919 r. „O spisie oficerów "oraz art. 107 tymczasowej Ustawy „O powszechnym obowiązku służby wojskowej" (Dz. praw Królestwa Polskiego Nr. 13-18 pkt. 28) powołani są do rejestracji w terminie od d. 1/VII do dnia 31/VII 1922 r. wszyscy obywatele Państwa Polskiego, posiadający stopnie oficerskie lub równorzędne, bez względu na to, czy stopnie te uzyskali w armjach obcych, polskich formacjach wojskowych, czy też w armji polskiej.

Pomimo nakazanego terminu rejestracji część oficerów zgłasza się do niej jeszcze obecnie — co powoduje opóźnienie wydania listy starszeństaw oficerów rezerwy.

Z dniem 1 grudnia 1922 r. zamykane będą czynności rejestracyjne w powiatowych komendach uzupełnień. Po tym terminie komendanci P. K. U. żadnych zgłoszeń przyjmować nie będą.

Listą starszeństwa oficerów rezerwy będą objęci tylko ci oficerowie rezerwy, którzy zgłoszą się jeszcze do rejestracji przed ostatecznym terminem, t. j. przed 1 grudnia 1922 r."

—** **Telegrafy i telefony.** Według pism warszawskich Ministrstwo skarbu zaniechało zamiaru przekształcenia państwowych zakładów telegraficzno-telefonicznych na Spółkę akcyjną, stojąc na stanowisku, że nalepiej będzie utrzymać zakłady te w państwowym zarządzie, z przekształceniem ich na ekonomiczną jednostkę gospodarczą, rządzącą się na zasadach prywatnego przemysłu. Ministerstwo poczt i telegrafów opracowało statut, który w bieżącym miesiącu pójdzie do zatwierdzenia ekonomicznego komitetu ministrów.

Ruch towarzystw.

—** Baczność Sokoli! Jutro, w środę 8 bm. o godz. 8 wieczorem urządza Towarzystwo u druha Szmeltera (Leśniczówka) wieczorek tylko dla członków i zaproszonych gości. O liczny udział członków prosi

Zarząd Tow. gimn. Sokół.

—(rt) Baczność Sokoli! Ćwiczenia sokole odbywają się jak następuje: **Oddział żeński** we wtorki i czwartki w gimn. żeńskim przy ul. Groblowej, dla młodzieży od godz. 6—7, druhny od 7—9. — **Oddział męski** we wtorki i piątki w szkole przy ul. Brackiej, dla młodzieży od godz. 6—7,30, druhowie od 8—10. — Wzywa się do licznego i punktualnego uczęszczania na powyższe ćwiczenia. — Nowi kandydaci mogą się zgłosić na każdej lekcji.

Czołem! J. Ponczek, naczelnik.

—(rt) **Zarząd Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Grudziądzu** zbiera się w dniu 8 listopada br. o godzinie 7 i pół wieczorem w mieszkaniu p. dr. Gubin-Dzięgielewskiego przy ulicy Mickiewicza 9 na nadzwyczajne posiedzenie.

Sekretarz.

Z Pomorza.

—** Ze Skarszew piszą nam: W piątek 3. XI. b.r. rano zaszczycił nasze miasto swą obecnością generał Haller w przejeździe na poświęcenie sierocińca Czerwonego Krzyża w Kartuzach. Już po 8-ej rano zebrały się delegacje towarzystw ze sztandarami, oraz magistrat i rada miejska przed ratuszem, oczekując, wraz z zgromadzoną publicznością przybycia ukochanego gościa, któremu trzyletnia córeczka aptekarza p. Jarzębskiego wianek świeżych kwiatów wręczyła i jako podziękę serdeczny uścisk otrzymała. W przystrojonej sali posiedzeń rady miejskiej powitał generała w krótkich, rzewnych słowach burmistrz miasta p. Dominiczak, wznosząc na cześć milego gościa okrzyk, który zgromadzeni serdecznie podjęli. Również serdecznie podziękował pan generał za owację i wzniósł toast na polskie Pomorze. W rozmowie — przy skromnej, postnej przekąsce — okazywał nasz dostojny gość wielkie zainteresowanie tutejszemi towarzystwami, oświatą i wogóle podniesieniem się ducha polskości w miasteczku. Także ze znaną wielkopolską działaczką, p. Ewaldową, która tu właśnie na wiec kobiet przybyła, prowadził p. generał ożywioną rozmowę. Na zakończenie podziękował przewodniczący rady miejskiej, inspektor szkolny, p. Jakubowski, panu generałowi za serdeczną radość, doznaną przez jego chwilowy krótki pobyt, przyrzekł w imieniu zebranych szczerą pracę nad podniesieniem Polski narodowej i katolickiej, i zakończył toastem na Rzeczpospolitą, poczem zebrani w skupieniu odśpiewali hymn: „Boże, coś Polskę". Tymczasem ustawiły się towarzystwa znowu przed ratuszem; także zgromadziła się tam — pomimo, że to dzień roboczy — poważna liczba mieszkańców. Pan generał przeszedł front towarzystw, salutując sztandary, poczem odjeżdżającego samochodem gościa żegnały niemilknące okrzyki zebranych „Niech żyje"! obsypujących go kwiatami.

—** **LEGBĄD.** (Na Bursę Akademicką). W niedzielę, dnia 29 października odbyła się w Legbądzie, pow. Tuchola staraniem się ks. proboszcza Nagórskiego zabawa, z której czysty dochód przeznaczony został na budowę Bursy Akademickiej w Poznaniu.

Przed zabawą taneczną odbyło się przedstawienie amatorskie, gdzie wiejscy amatorzy wywiązali się znakomicie ze swego zadania. Z zadowoleniem podkreślić należy, że podczas, gdy we wszystkich miejscowościach odbyły się kłótliwe wiece, mieszkańcy Legbąda i okolicy w harmonijnej zgodzie spędzając wieczór przyczynili się przez swe datki do prędszego urzeczywistnienia tak bardzo potrzebnej Bursy Akademickiej.

Wszystkim tym, którzy jakkolwiekbądź przyczynili się do urzeczywistnienia tego wieczorku szczególnie ks. proboszczowi Nagórskiemu należy się słuszne uznanie i podziękowanie.

Z całej Polski.

—** **WARSZAWA. (Schwytanie niebezpiecznych bandytów.)** Od dłuższego czasu między Siedlcami a Mińskiem Mazowieckim operowało dwu bandytów, którzy stale napadali na furmanki lub przechodzących i terroryzując ich bronią, obdzierali z pieniędzy, a niekiedy i z ubrania. Schwytanie ich przedstawiało wielkie trudności, gdyż dwójka bandycka przerzucała się coraz w inne miejsce. Wreszcie przed tygodniem bandyci ci przyczaili się na szosie, prowadzącej od wsi Mordy do Siedlec i o świcie dokonali licznych napadów na przejeżdżających kupców i chłopów, rabując wszystkim gotówkę i garderobę.

Zawiadomiony o napadzie kierownik ekspozytury śledczej w Siedlcach, podkomisarz Przygoda, wysłał pościg za opryszkami, którzy plantem kolejowym skierowali się w stronę Siedlec. Jednego z nich pochwycono w Siedlcach. Skonfrontowany z napadniętymi był przez nich poznany. Bandytą okazał się Wiktor Skorupka, który przyznał się do napadów i wskazał swego wspólnika Jana Alewka, którego również odszukano i aresztowano. Ci sami bandyci dwa dni przedtem dokonali również napadu bandyckiego na Franciszka Wysockiego ze wsi Jakun, którego postrzelili z rewolweru.

Sekretarjat Chrześcijańskich Związków Zawodowych istnieje w **Grudziądzu przy ulicy Groblowej 31.** Otwarty jest od 8—1 i od 3—6.

Tam interesenci otrzymać mogą wszelkie **informacje i porady** w sprawach zawodowych itd. **Kierownikiem jest p. Jan Nowak.** Telefon 713.

Z bliska i z daleka.

Dużo się dziś pisze i mówi o zaniku uprzejmości na świecie. Niema się co łudzić — faktem jest, że uprzejmość obniżyła się znacznie w ostatnich lat dziesiątkach.

Jedni twierdzą, że emancypacja kobiety i ruch feministyczny wzmagający się ciągle, zmienił pod wielu względami wzajemny stosunek towarzyski obu płci i usuwa coraz bardziej w cień zapomnienia tradycje dawnej rycerskości wobec dam. Wpłynęło to ujemnie na wytworność form i na uprzejmość wogóle.

Jest w tem trochę racji — nie cała. Bezwątpienia uprzejmość towarzyska podlega prądom czasu i modzie, jak wszystko inne na świecie. Prawdą jest także, że jak świat światem, kobieta nadawała ton i charakter życiu towarzyskiemu. Kiedy czytamy powieści obyczajowe z przed jakich lat stu lub choćby siedemdziesięciu, spotykamy w nich heroiny zgoła niepodobne do typu dzisiejszej kobiety. Słabe, bezbronne stworzenia, mdlejące z byle jakiej przyczyny, nie mogące trzech kroków nieledwie przejść o własnych siłach. To też typ „Cavaliere servante" czy „Sigisbey'a" — jak się to wtedy nazywało — młodzieńca wiecznie na usługi tych pań, z ramieniem gotowem do podtrzymania chwiejności ich kroków utarł się wówczas w towarzystwie. Nosił taki cierpiętnik za celem swych westchnień szalik osłaniający od chłodu wątłe ramiona, wachlarz lub parasolkę broniące od spieku i chroniące od opalenia róże i lilje na obliczu bogini. Nosił zbyt kłopotliwy dla delikatnych rączek, misterny „réticule" z woniejącą werweną lub lawendą chusteczkę koronkową i solami trzeźwiącemi — te bowiem wobec częstych spazmów, „vaporów" i omdleń przy lada okazji, były zawsze niezbędne pod ręką. Znosił nieborak wszystkie kaprysy pięknej pani — ba, nawet kaprysy nieuniknionego mopsa lub pinczerka — faworyta — mdlały mu ręce od trzymania, gdy bogdance wypadło rozmotać splątane pasmo jedwabiu przy krosienkach — nabił sobie sińców na kolanach i uszkodził nieraz niefortunnie garderobę, gdy rzucał się zapamiętale po upuszczony kłębuszek nici lub naparstek. Jednem słowem nacierpiał się i napocił taki biedak niemało, nim odpowiedział wymogom uprzejmości dla płci pięknej. I zaiste dziękujmy niebu, że nie kazało nam żyć w tych czasach!

Pomijając, że ludzie ci mieli dużo czasu wolnego — bo dziś mężczyzna nawet miljoner, wobec tempa jakie życie przybrało, w roli takiego zawodowego „bawidamka" jest nie do pomyślenia — ale i kobiecie dzisiejszej taka nieustanna, wpatrzona w nią troskliwie pieczołowitość, byłaby raczej uciążliwą.

Moda jest bowiem dzisiaj na inne kobiety. Dziś przedewszystkiem kobieta musi być zdrową, czynną bo lubi, a często nawet musi dawać sobie sama radę w życiu. Dlatego ubiera się krótko — czasem za krótko nawet, ale to od wiosny już przestało być modnem — i nonsens kobiety-kaleki, posługującej się tylko jedną ręką, bo drugą miała wiecznie trzymaniem treniastej sukni zajętą, jak to z młodości mojej pamiętam, został już chyba na zawsze starty z powierzchni ziemi. (Czasami o ile to była zima i taka pani nosiła mufkę — nie mogła się już wogóle żadną ręką posługiwać!) Żeby być zdrową i silną kobieta dzisiejsza uprawia sporty i studjuje, żeby zdobyć sobie fach.

Wyrobiło się więc pewne koleżeństwo między kobietą dzisiejszą a mężczyzną i dawna nadskakująca uprzejmość dla dam jaką uprawiali nasi dziadowie i ojcowie byłaby śmieszną. Między ludźmi dobrze wychowanymi, pozostanie jednak zawsze w zwyczaju, że mężczyzna kobiecie ustępuje kroku, gdy wchodzą gdzieś razem, nie daje jej się schylić po przedmiot upuszczony i ofiarowuje stojącej kobiecie swe miejsce siedzące w tramwaju czy wagonie i t. d. i t. d. Rzeczą zaś kobiety jest uprzejmie podziękować za oddaną przysługę, nigdy zaś broń Boże jej nie żądać lub ostentacyjnie jej wyczekiwać. W tych ramach uprzejmość wzajemna obu płci obowiązuje zawsze — bez względu na zmienione czasy i wymagania życiowe, które na zasadniczą istotę uprzejmości wpływać nie powinny. Bo człowiek mający pretensje do kultury i inteligencji, jest uprzejmym sam z siebie, z wewnętrznej potrzeby, bez względu na to, do kogo się ta uprzejmość odnosi.

Poprostu jest uprzejmym z przyzwyczajenia, które weń dobre wychowanie wszczepiło, tak, jak ma zwyczaj myć się codziennie albo mówić prawdę. Jest uprzejmym sam nawet nie zdając sobie z tego sprawy. A przedewszystkiem człowiek obdarzony wewnętrzną dobrocią nie potrafi nigdy bez względu na stosunki, w jakich żyje, wyzbyć się tej elementarnej uprzejmości z serca płynącej.

Niestety jednak po wojnie i przy utrudnionych warunkach życia, ludzie wśród niemiłosiernej walki o byt, coraz bardziej usprawiedliwiają mizantropię powiedzenia „homo homini lupus". Przytem wojna wyniosła do godności „ludzi z towarzystwa" najrozmaitsze świeżo wzbogacone osobniki, u których brak tego, co Niemiec nazywa doskonale „Kinderstube" nie da się zastąpić brzękiem złota ani blaskiem brylantów. Ci ludzie, których wszędzie jest pełno, bowiem oni jedynie mają dziś środki pozwalające im korzystać z wszystkiego, nadają też niestety ton życiu towarzyskiemu.

To są przedewszystkiem powody, dla których uprzejmość tak bardzo ucierpiała w ostatnich czasach. Ufajmy, że skoro życie do trochę normalniejszych warunków powróci, ludzie zaczną mniej wilkiem patrzeć na siebie. Nowobogackich zaś, których stać na wszystko, stać także na zapłacenie swym młodym latoroślom dobrego wychowania, którego sami im nie są w stanie dać — i pokolenie, które przyjdzie może już inaczej będzie wyglądało.

* * *

O zapale niezwykłym do studjów uniwersyteckich wśród kobiet amerykańskich świadczy fakt że przy wpisach na Columbia University w Nowym Yorku zapisała się ostatnio na zwykłą słuchaczkę niejaka pani A. P. Crawford licząca ni mniej ni więcej tylko 71 lat życia. Przed pięćdziesięciu laty Mrs. Crawford ukończyła college (nasze gimnazjum) z chlubnem świadectwem. Życie nie pozwoliło jej iść karjerą naukową, jak tego pragnęła. Dziś dopiero kiedy sześcioro jej dzieci ukończyły studja uniwersyteckie te już dawno na stanowiskach p. Crawford oświadcza że może z czystem sumieniem poświęcić się wiedzy na resztę swych dni.

* * *

John Dr. Rockefeller, który obok Forda jest dziś najbogatszym człowiekiem na świecie zaczął swą karjerę więcej jak skromnie. Mając lat szesnaście zmuszony był zacząć sam zarabiać na swe utrzymanie. Nie wiodło mu się w poszukiwaniu pracy. Przez sześć tygodni bez rezultatu ubiegał się o jakiś choćby najskromniejszy zarobek. Wreszcie jakiś drobny kupiec zdecydował się przyjąć do swego sklepu młodego Rockefellera za skromnem wynagrodzeniem 16 szylingów tygodniowo. W trzy lata później dzisiejszy miljarder miał już swe własne przedsiębiorstwo handlowe.

Trzeba przyznać że Rockefeller, czy to, że wspomnienie trudnych warunków w jakich za młodu się znajdował otworzyło mu oczy i serce na nędzę i potrzeby bliźnich — czy też idąc za popędem wrodzonej dobroci serca używa szlachetnie swoich miljardów. Niezliczone fundusze i towarzystwa filantropijne mają w nim protektora i dobrodzieja. Szczególną opieką otacza dawny subjekcik sklepowy instytucje naukowe, funduje bibljoteki publiczne i wiele misyi naukowych, którym świat zawdzięcza nowe zdobycze na polu wiedzy i odkryć dzięki jego szczodrobliwości mogło swe trudne i kosztowne ekspedycje przedsięwziąść.

Rokrocznie obchodzi Rockefeller uroczyście rocznicę dnia, w którym wypłacone mu zostały pierwsze zarobione 16-cie szylingów. Zjeżdżają się wtedy przyjaciele i znajomi nowożytnego Krezusa do wspaniałej rezydencji jego w Poncatio Hills pod Nowym Yorkiem — składają mu życzenia jak w dniu imienin — ośmdziesięciotrzyletni dziś staruszek, patrząc po za siebie na życie pełne pracy, zaszczytów i honorów ze wzruszeniem podkreśla zawsze wśród wspaniałej uczty jaką gości swych podejmuje, że dzień, którego rocznicę właśnie obchodzę, uważa za najszczęśliwszy w swem życiu.

J. Ścibor.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Gdańskie sprawozdanie rynkowe firmy Marchlewski i Zawacki, Gdańsk, Münchengasse 1, Pomorska Hurtownia Kolonjalna, Centrala w Grudziądzu za czas od 28 października do 3 listopada 1922 roku.

Niewyjaśniona sytuacja Niemiec spowodowała w ubiegłym tygodniu dalszą kolosalną zwyżkę dewiz zagranicznych. Przemowa Hevensteina przed komisja Reparacyjną wywołała na giełdach zagranicznych wielką podaż marki niemieckiej, wskutek czego dolar na giełdach niemieckich niebywale szybko wzrastał. Pomimo zwyżki dolara na giełdach niemieckich marka polska nie korzystała z tego, co się tłómaczy wyczekiwaniem rezultatu do Sejmu.

W początku tygodnia notowano w Gdańsku za dolara 4180, markę polską 32,41 — we Warszawie za dolara 13 500, za markę niemiecką 3.35, w końcu tygodnia na giełdzie gdańskiej za dolara 6 040, markę polską 38,72, na giełdzie warszawskiej za dolara 15 700, markę niemiecką 2,60.

Kawa: Oferty brazylijskie bardzo mocne. Na rynku hamburskim spokojnie. Z kontraktów starych nadchodzą większe partie do Gdańska, które trudno zbyć z powodu wysokiego kursu obcych dewiz. W ciągu tygodnia notowano za 1 kg.

	mkn.	mkp.
Rio	1480—1569	3848—4080
Santos Superior	1900—1984	4950—5158
Santos Prime	1950—2029	5070—5275
Guatemala	2300—2403	5980—6247

Herbata: Ceny wzrastają w dalszym ciągu. Rynek gdański notuje poniżej cen rynków zagranicznych. Tendencja bardzo mocna. Zapasy gdańskie są na wyczerpaniu.

Moning Congo	2400—2472	6240—6427
Java Pecco	3290—3361	8554—8738
Java Orange Pecco	3540—3641	9204—9466

Ceny w dewizach obcych pozostały bez zmiany. Na rynku gdańskim oferowano wielkie partie, które trudno znajdują odbiorców.

Burma II Orginal	390—402	1014—1045

Korzenie: Pomimo wysokich cen popyt ożywiony, wszelkie nadchodzące partje zostaną rozchwytane. Tendencja na rynkach zagranicznych mocna.

Pieprz Singapore	1100—1160	2860—3016
Piment	490—533	1274—1385
Casia lignea	1080—1180	2808—3068
Kwiat muszkatowy	2600—2710	6760—7046
Gwoździki Sansibar	4320—4427	11232—11510

Kakao: Oferty z krajów produkcyjnych bez zmiany. Ogólnie pokrywano się w najpilniejsze zapotrzebowania. Oferty z drugiej ręki były niżej cen światowych.

Holenderskie	500—522	1300—1357
Amerykańskie	690—718	1794—1866
Amerykańskie	570—590	1482—1534

Śledzie: Pomimo nadchodzącego sezonu poczyniono mało tranzakcji. Popyt jednakże wzrasta. Zapasy gdańskie są wielkie.

Norw. Vaar Prima	25 000—25 500	65 000—66 300
Crownbrand Matties	46 000—47 000	119 600—122 200
Jarmouth Matties	47 000—47 700	122 200—124 000

— Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu chcąc przyjść z pomocą właścicielom ogrodów i sadów, zawiadamia interesowanych, że na każde ich żądanie może przysłać fachowego instruktora, w celu udzielenia porad tyczących się ogrodnictwa, jakoteż w celu przeprowadzenia najważniejszych czynności ogrodniczych, a odnoszących się głównie do pielęgnowania drzew owocowych, zwalczania szkodników, prześwietlania koron, przeszczepiania i cięcia drzew, racjonalnego ich nawożenia i t. p. Za udzielone porady zapłacą interesowani wprost do Kasy Pomorskiej Izby Rolniczej: a) zwrot kosztów podróży i djety instruktora; b) po 5000 mk. za każdy rozpoczęty dzień.

Instruktor wyjeżdżać będzie na żądanie w takim porządku, w jakim wnioski do P. I. R. nadsyłane będą.

Zwraca się przytem uwagę, że obecny czas jest do tego odpowiedni.

Rozmaitości.

× **Podarek ślubny Wilhelma II.** Były cesarz Niemiec zamówił u jubilerów berlińskich dla nowej swej małżonki wspaniały podarek ślubny.

Główną część tego garnituru stanowi djadem, liczący 700 brylantów, z których najmniejsze ważą po pół karata. Rzeczoznawcy oceniają wartość tego djademu na 800 miljonów marek niemieckich.

Podarek uzupełnia para kolczyków brylantowych i taki sam wisiorek na szyję. — Dodać wypada, że w parlamencie Rzeszy socjaliści zaprotestowali przeciwko wywiezieniu tak drogocennego daru z Niemiec poza granicę.

× **Najwyższa rada narodzin.** Wobec stałego zmniejszania się we Francji liczby narodzin, francuskie ministerjum zdrowia i opieki społecznej utworzyło najwyższą radę narodzin, złożoną z trzech członków, mianowanych przez ministra i pracującą pod jego kierownictwem.

Celem tej rady jest rozważenie wszelkich środków, dążących do zwalczania wyludnienia, do zwiększenia liczby narodzin, opieki nad dziećmi, popieranie małżeństw posiadających liczną dziatwę, tudzież do poddawania rewizji wszelkich wniosków rządowych, tyczących się ruchu ludności.

W razach specjalnych może minister mianować komisarza rządowego, albo też zapraszać do rady najwyższej osoby, których wiadomości specjalne mogłyby być dla niej pożyteczne.

Każdy też z departamentów Francji posiadać będzie pod przewodnictwem prefekta, komisję narodzin, do których należeć ma przynajmniej trzech ojców licznych rodzin. Zakres działalności takiej komisji jest taki sam, co rady najwyższej.

× **Co kosztują strajki.** Według bawarskiego urzędu statystycznego, w ciągu pierwszej połowy r. b. Bawarja straciła wskutek strajków i wywołanych przez nie lokautów pięć milionów dni pracy.

Oznacza to stratę co najmniej czterech miljardów marek niemieckich, według dzisiejszej ich wartości, dla przemysłu bawarskiego.

Za pieniądze te możnaby, nawet przy uwzględnieniu dzisiejszych cen wysokich, wystawić 4000 mieszkań, albo też wypłacać 65000 emerytów-starców, w przeciągu sześciu miesięcy, po 10000 marek miesięcznie zapomogi.

× **Porwana przez eskimosów.** Panna Małgorzata Lindsay, należąca do najlepszego towarzystwa kanadyjskiego, a obdarzona usposobieniem awanturniczem przyłączyła się do grupy myśliwych, polujących w puszczach Kanady północnej na dzikie zwierzęta polarne.

Według wiadomości, otrzymanych obecnie z Montrealu, panna Lindsay, oddaliwszy, się dnia 4 sierpnia r. b., podczas polowania, od swych towarzyszów wyprawy porwana była przez koczujące plemię eskimosów.

Jak przypuszczają członkowie wyprawy myśliwskiej, w której uczestniczyła panna Lindsay, naczelnik plemienia eskimosów zakochał się w białej pannie i wziął ją sobie za żonę.

Wszelkie poszukiwania zaginionej nie wydały dotychczas rezultatu. Wobec tego brat jej wybrał się samolotem do miejsca, w którem siostra jego zginęła, aby ztamtąd przedsięwziąć rekonesanse lotnicze i tą drogą może trafić na ślad siostry.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki

Urzędowe obwieszczenia władz miejskich.

Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow. nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

W miesiącu październiku zgłoszono następujące przedmioty jako znalezione:

Czarny portfel, zaw. bony do Teatru Pomorskiego i kwity, płócienną szarą torbę (Markttasche) z literą „H", pies hart, biały, żółte łaty, 3 pary przyszew (Vorschuhe) ze skóry końskiej. (3481

Grudziądz, dnia 3 listopada 1922 r.

Prezydent miasta
(—) Włodek.

Cukier

hurtownie

poleca

Bronisław Murawski

Józefa Wybickiego 24/26
Telefon 108.

Filja: Łasin

Państw. Nadleśnictwo Jamy.

Sprzedaż drewna

opałowego i użytkowego.

Dnia 20-go listopada 1922 r. o godz. 9½ przedpoł. odbędzie się w lokalu p. Weicherta w Szembruku licytacja na drewno opałowe i użytkowe.

Warunki sprzedaży ogłoszone będą przy licytacji. 3477

Nadleśniczy.

Poszukuję zaraz lub później

dzielnej ekspedjentki

Zgłoszenia z podaniem pensji i fotografji tylko piśmiennie (3479

M. Domachowski,
skład bławatów, konfekcji i bielizny ulica Józefa Wybickiego nr. 17.

Poszukujemy zaraz wzgl. 15 bm. (3473

stenotypistkę

biegłą w języku polsk. i niem. absolutnie pewną w rachunkowości. Zgłosz. uwzględnia się tylko pism. z podaniem pretensji i odp. świadectw.

Sikorski & Bieliński
Hurtownia wyrob. włókn. Grudziądz.

Polska Blacha

T. z o. p.
w Poznaniu Sew. Mielżyńskiego 23
Telefon 50-46

Adr. tel. Polska Blacha, Poznań

poleca wprost ze składu i w każdej ilości

blachę cynkową we wszystkich num. i wielkościach
blachę cynkowaną
blachę białą angielską
blachę żelazną i (3177a
cynę angielską 98%

Kupuj. stale stary szmelc cynk. i blachę cynk. zdartą z dachów.

A3177!

Najuporczywszy (2834A
ból głowy i migrenę
usuwają proszki z kogutkiem
„MIGREONO NERWOSIN"
Sprzedają wszystkie apteki i drogerje.
HURT. Umbreit & Co, Poznań

Na sprzedaż zaraz za mk. 2.000.000

SKŁAD żywnościowy

wraz z towarem, urządzeniem i mieszkaniem w śródmieściu. Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 4234

KINO KORSO KINO

Od wtorku do czwartku włącznie
Wielki nerwy wzruszający dramat w 5 aktach.

Syn marnotrawcy

Pozatem dramat w 2 aktach

Głos oskarżenia

Koncert artystyczny KAPELI MESCHKEGO.

Od piątku: część II

Dr. Mabuse

3475

Tow. Akc. Herzfeld & Viktorius w GRUDZIĄDZU

poszukuje na bardzo dobrych warunkach z dn. 1. XII. br. ewentl. wcześniej (3461

pierwszorzędnej stenotypistki

znającej stenografię niemiecką i polską. Piśmienne zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem wymaganej pensji uprasza się skierować pod wskazanym wyżej adresem.

Dla oberżystów i gościnnych

KONIAK RUM wypalarni **Winkelhausen** poleca po cenach konkurencyjnych

Bronisław Murawski

J. Wybickiego nr. 24/26 — Tel. 108.
Filja Łasin. (3468

Tokarzy w drzewie

3470

na stałą akordową pracę za wysokiem wynagrodzeniem poszukuje **Bydgoska Wytwórnia Ram Owalnych.** Bydgoszcz, ul. Pomorska 8.

Cierpiącym na

Reumatyzm • Podagrę • Newralgię

polecamy

Balsam Mentolowy

Pomerania

(Balsam uśmierzający)

Oddawna wypróbowany, przez lekarzy polecany środek przeciw reumatyzmowi, dolegliwościom podagrycznym i newralgji.

Zwracamy uwagę na markę „POMERANIA"

Pomorskie Towarzystwo Przemysłu Chemicznego „Pomerania". Grudziądz.

Polak-Katolik

każdy wie, że
Aby Polsce
Torować drogę szczęśliwej
przyszłości —
Odrodzenia trzeba —
Ludowi polskiemu według
idei katolickiej!!!

Wykazuje na to jasno

Przewodnik Chrześc. Demokracji

Poleca:
Księgarnia Społeczna
Poznań, Skarbowa nr. 12.

BERSON

Obcasy i zelówki gumowe BERSON są trwałe i zachowują elegancję waszego obuwia



3319A

Berson-Kauczuk (Sp. z ogr. odp.) Centrala: Kraków, Straszewskiego 2.

Otto Walker

Jubiler ze Szwajcarji.
Grudziądz, Józefa Wybickiego 17/19

Pracownia dzieł artystyczn. oraz wszelkich wyrobów nowoczesnych. Warsztat reparacyjny i rytowniczy. (2006a
Zakład otwarty od godz. 10—1 i 3—6

Baczność! Baczność!

Każdą większą i mniejszą ilość

żelaza

każdego rodzaju jako i

szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło

kupuje i płaci ceny najwyższe.

Józef Skibiński 2133
właściciel Kabatek.
Plac 23 Stycznia. Telefon 92.

Zakupujemy każdą ilość

żelaznego łomu maszynow.

pierwszego gatunku i płacimy najwyższe ceny.

„Unia" Zjednoczone Fabryki Maszyn dawn. **A. Ventzki** Blumwe i Peters, Tow. Akc. **w Grudziądzu.** (3221 A

Pierwsza (2972)

Warszawska Pralnia Bielizny

Mickiewicz 13 naprzeciw Gazowni

wykonuje

szybko i dobrze; ceny przystępne. Na żądanie w jeden dzień gotowe. Do kostiumów i swetrów specjalności. Pierze się koronki jedwabne, przyjmuje plisowanie i mereżki. Kawalerom reperacja bielizny oraz obstalunki na nową.

Znawcy żądają wszędzie!

Przemysławkę najlepsze wody
Przemysławkę kwiatową kolońskie
Extrait Róża Polska dla pań
„ Handicap dla panów
perfumy niezrównanej jakości

KREM i PUDER MIAFLOR

ściśle hygieniczne, nietłuszczące
Znane wyroby fabryki perfum i kosmetyków.

HENRYK ŻAK w POZNANIU

3249

Posady

Zdolna kucharka

z dłuższą praktyką restauracyjną i

służąca

do wszelkiej pracy potrzebne od zaraz. Zgłosz. osobiste w Cukierni „Nowy Świat". (4257

UCZNIA

poszukuje (4243
mistrz krawiecki
Wacław Panka
ulica Chełmińska nr. 30.

Bufetowa

zdolna może objąć pracę od zaraz (4242
Bonboniera
ulica Toruńska nr. 18

Młodzieniec

ukończył 4 kl. gimnazj. i kursa buchalterji, poszukuje jakiejkolwiek

posady biurowej

jako siła pomocnicza, lub też jako początkujący księgowy. Łask. zgłoszenia do Ekspend. Głosu Pomorskiego pod **nr. 4239.**

Poszukuję od zaraz (3478

POSADY jako gospodyni

Zgłoszenia pod nr. 3333 do Redakcji „Drwęca" Nowemiasto.

Czel. krawieckiego i szwaczki

4248

która już u krawca pracowała, poszukuje zaraz **Antoni Kabat** ul. Kościuszki 14 ptr. l.

Pracownic

szuka **„Besarabia"** Fabryka papierosów Lipowa 1. (4250

Sprzedaże

SKŁAD

spożywczy i handel mleka w śródmieściu z całem urządzeniem i towarem jest zaraz na sprzedaż. Dziennawa wynosi rocznie 24.000 mk. Zgłoszenia przyjmuje **Wohlfeil** (4245 ul. Koszarowa nr. 8.

Futro damskie

do sprzedania (4241
Józ. Wybickiego 47 II.
Schlaak.

KANAPA

na sprzedaż (4240
ulica Strzelecka nr. 1a
parter na prawo.

Dobrze prosperujący

INTERES

towarów kolonjalnych, cukierków etc. z pomieszkaniem, urządzeniem i towarem natychmiast na sprzedaż. Zgł. do Ekspend. Głosu Pomorskiego pod nr. 4255

Poszukuję od zaraz lub później (4252

PIEKARNI

do wydzierżawienia w mieście albo w kościelnej wiosce.

T. Bobkowski,
Mroczno pow Lubawa (Pomorze).

Szafa do bielizny

na sprzedaż. (4253
Radziszewski
ulica Toruńska nr. 21 podwórze.

Sprzedam ładnego 6-miesięcznego, rasowego, krótkowłosego (3480

wyżełka

SALCZYŃSKI,
Biała Oberża, Michale.

Futro damskie

(kołnierz skunksowy)
za 220000 marek i

2 futra niedźw.

do sprzedania (4238
Zbyszko ul. 3 maja 10.

Lustro tremo

ładne sprzedam za 160000 mk. (4244
Toruńska 8 II. p. front od 2—4 p.

Mieszkania

Umebl. pokój

z utrzymaniem do wynajęcia (4485
ul. Forteczna 6 p. l.

Poszukuję mieszkania:

2 POKOJE UMEBLOWANE

z używaniem kuchni. Zgłoszenia ul. Wybickiego Nr. 23.
Skład Cygar
telef. nr. 7. (4236

Umebl. pokój

4251

z utrzymaniem od zaraz do wynajęcia kachl. piec. **Nadgórna 23 pd. l.**

Zguby

Zaginął wielki biało żółty PIES

„Nero". Za wynagrodzeniem zwrócić (4247 Lipowa 1, I na pr.

Zaginął młody

pies (Dobermann)

wabi się „ANDRA". Proszę oddać za wynagrodzeniem i zwrotem kosztów ul. Rzezalniana nr. 9 II. (4246

Piesek polowy

(młoda suczka) szarobrązowy **zaginął** w sobotę. Zwrot za wysokiem wynagrodz. **Pl. 23 Stycznia 71p.**

Różne

Baczność!

Pomocnicy fryzyjerscy i fryzyjerki.

Walne zgromadzenie odbędzie się w czwartek dnia 9 listopada godz. 8 wieczorem u res. p. Ziółkowskiego naprzeciw pczty. Stawienie się wszystkich konieczne.